

Wolność

Równość - Braterstwo

Sprawiedliwość społeczna!

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyn-Sztum-Malbork-Elbląg, sobota-niedziela, dnia 11-12 maja 1946 r.

Nr. 108

Król włoski abdykował!

Rzym, 11. 5. We czwartek wieczorem król włoski Wiktor Emanuel i królowa mieli opuścić Włochy na krążowniku włoskim. Wicepremier Włoch Pietro Renzi we czwartek zapowiedział, że formalna abdykacja króla zostanie opublikowana w sobotę. W piątek rano ma odbyć się posiedzenie rady ministrów. Przed wyjazdem król odbył dłuższą roz-

mowę z następcą tronu. Przed rukiem król Wiktor Emanuel nie zrezygnował ze wszystkich godności królewskich i formalnie jego abdykacja w chwili obecnej pociągnie za sobą tylko jedną konsekwencję polityczną — zniesie ona wyjątkową sytuację, w której następcą tronu pełnił swe obowiązki sternika rządu bez tytułu króla. Wicepremier Nenecki o-

świadczył korespondentom, że abdykacja jest sprawą wewnętrzną dynastji sabaudzkiej, która nie wywrze wpływu do czasu odbycia referendum w sprawie monarchii.

Jak donosi oficjalne radio rzymskie, król Wiktor Emanuel podpisał abdykację 10 maja o godz. 1 m. 20 popołudniu. (pap)

Zmiana na tronie włoskim

Rzym, 11. 5. Król Umberto zwrócił się z oświadczeniem do narodu włoskiego, w którym doniósł o swoim wstąpieniu na tron. Oświadczenie stwierdza, iż konstytucja sankcjonuje objęcie władzy przez następcę tronu po abdykacji króla, i że sprawy te podlegają prawodawstwu międzynarodowemu wspólnemu dla wszystkich monarchów. Wobec tego, iż w chwili obecnej Włochy nie posiadają przedstawicielstwa parlamentarnego, król zamierza złożyć przysięgę przed narodem, który jest źródłem władzy narodowej. Suwerenny naród wyrazi swoją wolę w referendum w sprawie monarchii, które odbędzie się dnia 2 czerwca.

Włoska Rada Ministrów zatwierdziła dekret, iż od dnia 10 maja wszystkie rozporządzenia rządowe rozpoczynają się będą od słów: „Umberto II, król włoski”

Wiadomość o abdykacji króla wywołała wielkie poruszenie wśród robotników mediolańskich. Komitet wyzwolenia narodowego i Związki zawodowe urządziły wielką manifestację skierowaną przeciwko monarchii.

W Rzymie odbyła się demonstracja przed pałacem królewskim. Związki Zawodowe wezwały robotników do spokoju i reagowania tylko w wypadku pogwałcenia konstytucji. (pap)

Wiktor Emanuel opuścił Włochy

Rzym, 11. 5. Krążownik włoski „Duca degli Abruzzi” wypłynął z Neapolu mając na pokładzie b. króla Wiktora Emanuela III i królową Helenę. (pap)

W sprawie okupacji Japonii

Paryż, 11. 5. W wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji „France Press” głównodowodzący floty brytyjskiej na Pacyfiku, wypowiedział się za długoletnią okupacją Japonii i podkreślił dodatnie wyniki osiągnięte przez gen. Mac Arthura od czasu lądowania wojsk sojusznicych na wyspach Japonii (pap)

Depesze Prezydenta Bierutu

Warszawa, 11. 5. Prezydent Bierut wystosował następujące depesze:

Do prezydenta St. Zjednoczonych Harry Trumana.

Serdecznie dziękuję Waszej Ekselencji za gratulacje i życzenia nadesłane dla narodu polskiego, z powodu wielkiego święta narodowego 3 Maja.

Tradycja wspólnej walki naszych narodów o wolność w okresie Konstytucji 3 Maja przez Kościuszkę i Pułaskiego, została wznowiona i wzbogacona przez wspólną walkę z faszyzmem hitlerowskim. Naród polski jest głęboko przeświadczony, że więzy serdecznej przyjaźni między Polską i St. Zjednoczonymi przyczynią się do jeszcze lepszego wzajemnego zrozumienia i jeszcze bliższych stosunków między naszymi krajami.

Prezydent KRN Bolesław Bierut

Do prezydenta St. Zjednoczonych

Meksyku *Mannel Avila Camacho*

Dziękuję Waszej Ekselencji za życzenia pomyślności dla narodu polskiego nadesłane z powodu rocznicy Konstytucji 3 Maja. Szczególnie miłe są dla nas Polaków życzenia narodu meksykańskiego, który podobnie jak naród polski wkroczył na wielki szlak demokracji i postępu.

Prezydent KRN Bolesław Bierut

Pokazy bomby atomowej

Nowy Jork, 11. 5. Ze strony departamentu stanów zapowiedziano, że St. Zjednoczone zaproszą wszystkie kraje, reprezentowane w komisji energii atomowej do wysłania obserwatorów rządowych i prasowych na próby z bombą atomową w Archipelagu Bikini. Zaproszenia skierowane będą do Zw. Radzieckiego, W. Brytanii, Francji, Polski, Chin, Kanady, Australii, Brazylii, Egiptu, Meksyku, Holandii. Próby wyznaczono na lipiec i sierpień. Oświadczenie departamentu podkreśla, że projekty eksperymentu są wyłącznie przedsięwzięciem St. Zjednoczonych i nie mają charakteru międzynarodowego. (pap)

Pobranie ziemi z poboju w Normandii dla grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie

Paryż, 11. 5. W Chambese odbyło się uroczyste pobranie ziemi dla mogiły Nieznanego Żołnierza w Warszawie. W miejscowości tej położonej w Normandii i w Falaise odbyły się latem 1944 r. najbardziej zacięte walki, które zadecydowały o klęsce Niemiec i wyzwoleniu Francji. W walkach tych brały udział

oddziały polskie, które zrosiły ziemię normandzką krwią polskiego żołnierza. W uroczystości brał udział przedstawiciel władz i społeczeństwa francuskiego oraz reprezentanci ambasady Rzplitej w Paryżu i polskich organizacji. Ziemię pobraną na poboju w Normandii, specjalna delegacja zabrała do Warszawy. (pap)

Oczczenie pamięci prezydenta Roosevelta

Nowy Jork, 11. 5. Amerykańsko-radziecki instytut uczcił pamięć zmarłego prez. Roosevelta, jako człowieka który najbardziej przyczynił się do zdzierżnięcia więzów przyjaźni amerykańsko-radzieckiej. Medal z brązu wybity dla uczczenia pamięci prezydenta Roosevelta został wręczony b. ambasadorowi St. Zjednoczonych w Moskwie Dawisowi. Nadeszły depesze od premiera Stalina i wiceministra spraw zagranicznych Litwinowa. (pap)

Pogłoski

o abdykacji cesarza japońskiego

Nowy Jork, 11. 5. Prasa amerykańska donosi, że cesarz japoński Hirohito zamierza abdykować. (pap)

Kongres międzynarodowego związku robotników transportowych

Zurich, 11. 5. W Zurychu rozpoczął się pięćdziesiąty Kongres międzynarodowego Związku Transportowców liczącego około 50 milionów członków z 30 krajów. Polskę reprezentuje Antoni Kołodziej, przedstawiciel wydziału morskigo polskiego związku robotników transportowych. Podczas obrad wygłosił Kołodziej przemówienie, w którym przedstawił rolę związków zawodowych w od-

Przyjęcie w Kairze z okazji rocznicy 3 Maja

Tel Aviv, 11. 5. W dniu 3 maja w poselstwie Rzplitej w Kairze odbyło się uroczyste przyjęcie, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu egipskiego, armii egipskiej, amerykańskiej i brytyjskiej, ambasadorowie USA, Francji, posłowie ZSRR, Czechosłowacji i Jugosławii oraz delegat rządu Rzplitej Romuald Gadomski i szef polskiej misji repatriacyjnej Senczuk. (pap)

rodzonej Polsce. Delegat fiński wystąpił z ostrym atakiem przeciwko fińskiej reakcji która od r. 1935 współpracowała z hitleryzmem i brała udział w przygotowaniach do wojny ze Zw. Radzieckim. Kongres ma powziąć uchwałę w sprawie przystąpienia międzynarodowego związku transportowców do światowej Federacji związków zawodowych. (pap)

Ustawa o głosowaniu ludowym

Warszawa, 11. 5. Ukazał się nr. 15 Dziennika Ustaw RP zawierający ustawę o głosowaniu ludowym. W numerze tym znajduje się wzór karty do głosowania ludowego zawierającej następujące pytania:

a) czy jesteś za zniesieniem senatu?
b) czy chcesz utrwalenia w przyszłej kon-

stytucji ustroju gospodarczego, wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki krajowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej, c) czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie lubzkiej? (pap)

Wracając do kraju

Dziedzice. W ciągu miesiąca kwiecień br. przewinęło się przez punkt etapowy Zachodni PUR-u w Dziedzicach 13 tysięcy Polaków, którzy wrócili do kraju z zagranicy. Przybyło 16 transportów m. in. 2 z Jugosławii, 2 z Włoch i 2 z Belgii i Holandii. W pierwszej połowie kwietnia przybyła do PUR-u w Dziedzicach misja USA, która przejmie transporty Polaków ze strefy amerykańskiej. Repatrianci otaczani są na punkcie etapowym troskliwą opieką. W świetlicy wygłaszane są pogadanki, organizowane koncerty i występy. (zap)

Zbrodnie sabotażystów niemieckich

Praga, 11. 5. Prasa czeska donosi, że na pograniczu czesko-niemieckim mnożą się z każdym dniem zbrodnie sabotażystów niemieckich, którzy podpalają czeskie majątki, fabryki i nawet całe osiedla. Ostatnio w okolicy Martianskich Lazni podpalili Niemcy wielką fabrykę wyrobów drzewnych. Czeskie urzędy na pograniczu skarżą się, że Niemcy bojkotują ich zarządzenia w sprawie pracy przymusowej, zaniebują nadal swoje wille i domy i utrzymują się ze sprzedaży rzeczy zrabowanych w Czechach i innych krajach. (pap)

Niemcy nie pojedą do Ameryki

Waszyngton (ZAP). Wydano tu zakaz udzielania prawa wjazdu do Ameryki dla Niemców. Zakaz ten ma obowiązywać przez wiele lat. Wyjątki można będzie robić dla tych Niemców, którzy udowodnią, że byli prześladowani przez hitlerowców.

Czy Argentyna ich wyda?

Paryż (ZAP). Stany Zjednoczone zwróciły się do Argentyny o repatriowanie do Niemiec 100 Niemców, którzy zostali uznani za niebezpiecznych nacjonalistów. Rząd argentyński na to żądanie dotychczas nie odpowiedział.

Dwie osoby przyznają się do wykradzenia zwłok Mussoliniego

Rzym. Tutejszy dziennik liberalny „Risorgimento Nazionale” w nr 7 z dnia 8-go maja podaje, że dwie osoby przyznały się do wykradzenia zwłok Mussoliniego z mogiły na cmentarzu w Mediolanie w nocy z 22 na 23 kwietnia. (SAP)

Anglia przygarnęła 170 tysięcy uciekinierów

London. Od roku 1933 schroniło się w Wielkiej Brytanii 170 tys. osób, prześladowanych przez hitlerowców. Zaczęło się od Niemców, Austriaków i Czechów, później przybywali Polacy, Duńczycy, Norwegowie oraz przedstawiciele innych narodów, okupowanych przez Niemców. (ZAP)

Trudności eksportu na Bałkany

Warszawa. (SAP). Eksport naszych wyrobów hutniczych do Bułgarii i Jugosławii napotyka na trudności z powodu braku umów tranzytowych z państwami, przez które przechodzą transporty.

Bedziemy chodzić w gumowych butach

Warszawa (SAP). „Stomil”, który jak wiadomo produkuje opony i dętki, produkuje także obuwie gumowe letnie.

Nadto dzięki odbudowie zniszczonej hali „Stomil” podniesie produkcję detek rowerowych do 2500 sztuk dziennie.

Nauka referendum francuskiego

Wyniki referendum francuskiego zaskoczyły opinię polityczną świata. Przyzwyczajeniśmy się już do myśli, że we Francji decyduje całkowicie lewica. Ta lewica, która odegrała decydującą rolę w ruchu oporu, która zapoczątkowała okres głębokich reform społecznych, która zmusiła ambitnego de Gaulle'a do ustąpienia. Ukoronowaniem działalności partii lewicowych w przejściowym okresie powojennym był uchwalony przez Zgromadzenie Konstytucyjne projekt niezwykle demokratycznej i postępowej konstytucji francuskiej. Konstytucja ustaliłaby na szereg lat nowy ustój we Francji. Konstytucja przekształciłaby bruźdząco-rentierską trzecią republikę w demokratyczne państwo ludowe. Marianna Francuska we frygijskiej czapce mogłaby wreszcie oddychać pełną pierś w atmosferze tak swoistych dla Francji tradycji Wielkiej Rewolucji Francuskiej, Marsylianka stałaby się znowu hymnem mas, a nie pieśnią odświętną otłuszczonych bankierów i przemysłowców.

Reakcja francuska zmobilizowała wszystkie siły, żeby niedopuścić do tego. Degaulliści z MRP prowadzili niezmiernie aktywną działalność, a szermując frazesem szkoły wyznaniowej odwoływali się chytrze do uczuć religijnych katolików francuskich, straszili widmem „bezbożnego materializmu”. Prawica zaoszczędziła dyscyplinę partyjną, a Herriot pousuwał z partii tych wszystkich osób, którzy głosowali za projektem konstytucji. Ciekawe pomruki dochodziły z wojska, gdzie niektórzy oficerowie, głośno mówili o de Gaulle'u, kubek w kubek to, co Burhardt-Bukacny w Polsce przed majem o Piłsudskim. Afera w wojsku zaszła tak daleko, że dosłownie w przeddzień referendum rząd widział się zmuszonym aresztować „płk. Passy”, szefa wywiadu francuskiego i prawej ręki de Gaulle'a oraz 50-ciu jego współpracowników.

W dzień referendum grupy reakcjonistów zbierały się przed lokalami wyborczymi, gdzie według częściowo ogłoszonych danych wyraz „non” miał przewagę i głośno manifestowały swe zadowolenie. Kolumna Vendome była przybrana w kwiaty i wstęgi z odpowiednimi napisami. To w rocznicę śmierci Napoleona (5 maja) reakcjonści manifestowali swe uznanie dla twórcy 18 brumaire'a.

Trzeba powiedzieć otwarcie, że lewica francuska nie doceniała sił reakcji. Po uchwaleniu projektu konstytucji nie rozwinęto należycie propagandy związanej z referendami. Partie socjalistyczna i komunistyczna zbyt wiele uwagi poświęcały zagadnieniom, z resztą niesłychanie ważnym, pracy państwowej, a zamało codziennej zmudnej akcji organizacyjnej i agitacyjnej. Należy podkreślić jeszcze fakt, że zbyt wiele czasu poświęcono na jałowe dyskusje na temat stosunkowo błahych sporów między partią socjalistyczną a komunistyczną.

Francja stoi zatem w obliczu wyborów do nowego Zgromadzenia Konstytucyjnego. Wybory odbędą się w pierwszych dniach czerwca. Ten krótki okres musi być przez partię lewicową wykorzystany do maximum, dla jaknajszerszej propagandy idei i podstawowych założeń IV republiki. I rzecz najważniejsza: musi nastąpić całkowita jedność działania między obu partiami robotniczymi. Jest to nieodzowny warunek zwycięstwa.

Szwedzkie konie

Gdańsk (ZAP). Oczekiwany jest przywóz około 5.000 koni ze Szwecji, z których ca 80 proc. przeznaczone jest dla Ziemi Odzyskanych. Wylądowano około 600 koni, które transport przebiegł dobrze.

Transport samochodów w Gdyni

Gdynia (ZAP). Angielski statek „Empire Ploughmann”, który zawinął do portu w Gdyni, w dniu 4 maja przywiózł większy transport samochodów i traktorów dla Polaków w ramach dostaw UNRRA.

150 milionów ludzi głoduje w Europie

Nowy Jork. Herbert Hoover, przewodniczący Komitetu do zwalczania głodu, w Europie i Azji, powrócił niebawem do Ameryki i po powrocie złoży sprawozdanie, które będzie porównaniem sytuacji obecnej z sytuacją, jaka wytworzyła się po ubiegłej

wojnie. Różnica jest olbrzymia. Podczas gdy po latach wojennych 1914-18 potrzebowało pomocy tylko 50 milionów ludzi, obecnie potrzebuje jej 150 milionów w samej tylko Europie, nie mówiąc już o setkach milionów ludności azjatyckiej.

Podać nazwiska zbrodniarzy niemieckich w Hiszpanii

Ządanie komisji, powołanej przez Radę Bezpieczeństwa

Nowy Jork. Komisja Rady Bezpieczeństwa ONZ do spraw gen. Franco, zwróciła się do Amerykańskiej Komisji badania zbrodni wojennych o dostarczenie nazwisk

poszukiwanych przestępców wojennych, znajdujących się teraz na terytorium Hiszpanii. Komisja, która 7 maja zbiera się ponownie, składa się z przedstawicieli Polski, Australii, Brazylii, Chin, Francji. (SAP)

Budowa nowego kanału śródziemnomorskiego

Kair. Egipski dziennik „Al-Soola” pisze: Nadobędą wiadomości, że Anglicy zamierzają ulokować swoją wojska na wschód od Kanalu Sueskiego na okres 10 lat. W ciągu tego czasokresu przewidziane jest prze-

kopanie nowego kanału Gaza-Akaba, który połączyłby morze Czerwone ze Śródziemnym i zastąpił Kanał Sueski.

Plan ten — donosi „smo” — wywołał wielkie zaniepokojenie w Arabii Saudyjskiej.

Kilka państw ubiega się o budowę stacji hydroelektrycznej nad Nilem

Kair. O otrzymanie koncesji na budowę hydroelektrycznej stacji na zaporze wodnej na Nilu, w pobliżu Assuan (na południe od Luxoru) ubiegają się Stany Zjednoczone, W. Brytania, Szwajcaria, Szwecja, Belgia i Francja.

Przewiduje się, że i Związek Radziecki złoży również swoje oferty. W Brytania złożyła 7 ofert, Stany Zjednoczone 5, a inne państwa po jednej. (SAP)

Aresztowanie osobistego lekarza Hitlera

Bukareszt (ZAP). Jak donosi „Jurnalul de Dimineata” polskiej rumuńskiej udało się zaarrestować dra Zirtner von Rudela, podpułkownika, który był lekarzem Hitlera, a następnie przy jedności SS. Po zamknięciu pierścienia wokół Budapesztu,

uciekł on do Rumunii, do Temeszwaru, gdzie ukrywał go szwabi. W chwili aresztowania znajdował się w jego towarzystwie obywatelka niemiecka Rosalia Gottwald. Legitymował się on fałszywymi papierami francuskimi.

Zburzenie pomnika Horst Wessela

Berlin (PAP). Z miasta Bielefeld (Westfalja) donoszą, że saperzy brytyjscy zburzyli pomnik, wystawiony ongiś przez hitlerowców ku czci Horst Wessela, jednej z czołowych postaci ruchu hitlerowskiego w okresie gdy ruch ten miał dopiero zaparować w Rzeszy Niemieckiej. Horst Wessel, młody bojownik hitlerowski, został zabity w starciu z przeciwnikami hitlerizmu. Narodowi socjaliści podnieśli go pośmiertnie do godności niejako swego „bohatera”, a pieśń bojowa pod nazwą „Horst Wessel-Lied” była w III Rzeszy drugim hymnem pań-

stwowym na wzór faszystowskiej Giovinezzy.

Pomnik Horst Wessela, mający 20 stóp wysokości, został zbudowany w 1933 roku w malowniczej okolicy na wzgórzach w pobliżu miasta Bielefeld w Westfalii. Za czasów hitlerowskich był on celem licznych wycieczek hołdowniczych. W mowach wygłoszonych przy odsłonięciu pomnika oświadczono, że przetrwa on tysiąc lat. Przetwał w istocie tylko 13, wysadzony w powietrze silnymi ładunkami wybuchowymi. Już dawniej z pomnika starto nazwisko Horst Wessela i znak swastyki.

Skutki norymberskich kłamstw

Norymberga. Niemal wszyscy oskarżeni wlecy zbrodniarzy niemieccy oświadczyli w Norymberdze, że przez całe lata nic nie wiedzieli, co się działo około nich, że spełniali tylko rozkazy, że byli stale oszukiwani i że wobec tego za nic nie mogą ponosić odpowiedzialności. „Trzeba więc Niemcy uchronić przed ponownym ich oszukaniem — pisze katolicki „Tablet” londyński. — Skoro

niemcy sami są tak bezkrytyczni, że wszystko czynią co im się każe, konieczna jest stała kontrola ich życia społecznego, sprawowana przez aliantów, ażeby znowu nie dali się kierować jakiejś grupie rodzimych zbrodniarzy. Nie może więc Niemców zaskoczyć decyzja o kontroli nie tylko zbrodni niemieckich, lecz także ich życia społecznego.”

Dzieci ze Wschodu w Bydgoszczy

Bydgoszcz (SAP). Wczoraj przejechał przez Bydgoszcz transport dzieci ZSRR w wieku od 6 do 13 lat. Sieroty, w liczbie 50, skierowane zostały z Gostynina, gdzie mieści się centralny punkt rozdzielczy dzieci z ZSRR — do Izabelina na Pomorzu. Sierotki, mówiące czystą polszczyzną, przebywały w Zw. Radzieckim od 1942 roku w sierocińcu, przy którym zorganizowana była polska szkoła pod dobrą i fachowym kierownictwem.

W drodze do Polski podlegały dobrej opiece. Zaspaczniono je w obuwiu, ubrania

oraz bielizną, a ząbów ich wygląd świadczy, że i odżywiane były również dobrze. Sieroty w słowach prostych wyraziły szczerą radość z powrotu do kraju.

Dalszy eksport cementu zagranicę

Gdynia (ZAP). — W porcie gdynskim stoi polski statek „Narocz”, który ładuje około 2.300 t cementu, przeznaczonego na eksport. Cement zostanie przewieziony polskim statkiem na wyspę Maltę.

396 skarg rozwodowych wpłynęło w styczniu i lutym

Warszawa (SAP). W związku z wprowadzeniem w życie nowego prawa małżeńskiego przedstawiciel SAP zwrócił się do sekretarza Sądu Okręgowego w Warszawie z zapytaniem ile skarg rozwodowych wpłynęło do czasu zastosowania nowej ustawy.

Według ścisłych danych zestawienia za styczeń i luty do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło ogółem 396 spraw rozwodowych, z tego większość, bo aż 263 skargi wniesione zostały przez mężczyzn, 95 przez kobiety, 98 zaś za obopólną zgodą małżonków.

Na marzec i kwiecień nie ma jeszcze dokładnych danych, jednak w przybliżeniu można powiedzieć, że nasilenie spraw rozwodowych jeszcze bardziej wzrosło. Ma to oczywiście ścisły związek z powrotem do domów nieobecnych przez długie lata małżonków.

Olbrzymi procent złożonych skarg przypada na małżeństwa wyznania rzymsko-katolickiego. Na 396 spraw — 395 wniesli rzymsko-katolicy, tylko 1 małżeństwo prawosławne, 2 ewangelicko-reformowane i 2 mojżeszowe.

Projekt nowego umundurowania wojska

Warszawa (SAP). Wielki przewrót jaki zaszedł w sposobach wojowania, zarówno w taktyce, jak w uzbrojeniu, spowodował także zmiany w umundurowaniu wojsk na całym świecie.

Już w latach 1900-1914 dawne kolorowe mundury o wysokich, sztywnych kołnierzach, hełmy i czapka z ozdobnymi pióropuszcami ustępowały zaczęły mundurom o kolorze ochronnym, bardziej przystosowanym do wojny nowoczesnej. Ale sam krój munduru długo jeszcze przypominał dawne tradycje i sposoby wojowania. Zawsze jest trudno oderwać się od starych nawyków i przyzwyczaić do rzeczy nowych i bardziej celowych.

Pierwszego wyłomu dokonali na tym polu Anglicy w czasie pierwszej wojny światowej, wprowadzając zrany dziś powszechnie „french”, jako zasadniczy typ nowoczesnego munduru, przystosowany do nowych zasad i form walki, uwzględniający wymogi higieny i wygody. Dalszymi etapami były zmiany, wprowadzone przez wszystkie armie świata w czasie ostatniej wojny przede wszystkim przez armię amerykańską.

W Wojsku Polskim, jak się dowiaduje Socjalistyczna Agencja Prasowa, rozważane jest obecnie wprowadzenie nowego typu umundurowania i jest prawdopodobne, że nowy mundur zbliżony będzie do amerykańskiego.

Przed wszystkim powstaje kwestia, jakie nakrycie głowy jest najbardziej odpowiednim dla naszych żołnierzy? Należy przyjąć trzy zasadnicze formy:

1) hełm, jako nakrycie głowy polowa, zarówno w czasie wojny, jak i pokoju,

2) furatka, w koszarach, do prac i ćwiczeń bez broni,

3) wreszcie czapka garnizonowa, noszona przy wystąpieniach uroczystych i defiladach, do wyjścia na miasto i wyjazdu na urlop.

Jaka ma być nasza czapka garnizonowa? Czy mamy zatrzymać dawne czapki rogatywki, czy też przyjąć czapki okrągłe, jakie przyjęły się na ogół we wszystkich armiach świata? Na pytanie to SAP otrzymuje następującą odpowiedź z kół wojskowych:

— Już przed wojną mieliśmy czapki okrągłe w Legionach, t. zw. maciejówki. Później nosiły je pułki szwoleżerów i Korpus Ochrony Pogranicza, które miały czapki typu angielskiego, podobnie lotnicy. Inna broń zachowała czapkę rogatywkę, która jednak wykazała w czasie 20 lat użycia znaczne wady. Jej wygląd nie posiadał charakteru wojskowego, jest nieudany, nadsładowaniem dawnych czapek ułańskich, które były jednak daleko wyższe i więcej nadawał się do szyku linowego. Dawna piechota polska miała zresztą za czasów napoleońskich i Księstwa Warszawskiego czapki okrągłe.

Urowieńczona rogatywka razi niejednolitością linii, wskutek czego zarówno pojedynczy żołnierz, jak zwłaszcza zwarty oddział, nie mają sylwetki wojskowej. Czapka ta jest trudna do jednolitego i estetycznego wyrobu, to też bywa zniekształcana w sposób nieraz bardzo fantazyjny, ale zupełnie nie wojskowy. Ponadto wskutek działania deszczu, wysychania na słońcu, częstych zmian naszego klimatu, rogatywka traci łatwo swój kształt i trudno jest znaleźć w jednym oddziale bodaj kilkanaście czapek o jednakowym wyglądzie.

Dłuższe doświadczenie wykazało zatem że rogatywka nie jest praktyczną czapką wojskową. Podobnie miała się rzecz z czapkami typu „kepi” francuskiego, które z czasem zostały zarzucone przez wojska włoskie, rumuńskie i inne na korzyść czapek typu angielskiego, które stopniowo przyjęły się prawie wszędzie.

Blatego rozważany jest u nas projekt, ażeby w całym Wojsku Polskim przyjąć czapki okrągłe, podobne do tych, jakie przed wojną nosili szwoleżerowie i KOP. Tytułem próby wprowadzono te czapki w I Dywizji Warszawskiej i w 1 p. ułanów, które wystąpiły w nich na defiladzie w dniu 9 maja.

Należy tu dodać, że przy tej sposobności przywrócono piechocie polskiej, jako zasadniczą barwę, jej historyczny kolor złoty, tak dobrze znany z obrazów i portretów epoki napoleońskiej i wojsk Księstwa Warszawskiego, a w szczególności z „Olszynki Grochowskiej” Kossaka.

Polskie arcydzieła wrócą do kraju

Wiedeń. 12 wagonów załadowanych skrzyniami z dziełami sztuki, wywiezionymi przez Niemców z Polski, a ocalonymi przez wojska amerykańskie, wróci w najbliższym czasie do Polski. (ZAP)

Trzy nagrody za najlepszą historię PPS na Pomorzu

Milczące i rzadko manifestujące z eruzjaniem swoje przekonania nie było wyspą odludną w Polsce dwudziestowiej, jeżeli chodzi o ruch robotniczy. Idea socjalistyczna zapłodniła szereg jego ośrodków, z których niektóre mają piękną przeszłość w walce o dół proletariatu. Toruń, Grudziądz, Inowrocław, Włocławek — gdy mamy za myśli obecne granice wojewódzkie, poza którymi znalazła się Gdynia.

Komitet Wojewódzki PPS, pragnąc upamiętnić ten okres socjalizmu na odcinku pomorskim, postanowił ufundować trzy nagrody pieniężne dla autorów najlepiej napisanej historii ruchu PPS w okresie lat 1920—1939 na obszarze obecnego województwa bydgoskiego. Nagroda pierwsza wynosi gotówką 2.000 zł, druga — 1.500 i trzecia — 1.000 zł. Termin nadsyłania prac oficjalnie wyznaczono na 30 bm., lecz ulegnie on naj-

pewniej przedłużeniu o dwa tygodnie, do 15 czerwca br.

Niezależnie od tego KW PPS wezwał wszystkie zarządy powiatowe do nadsyłania materiałów z zakresu dziejów partii na podległych im terenach.

Należy spodziewać się, iż pomimo rozlicznych trudności, z których najważniejszym jest brak ludzi z dawnych czasów przedwojennych o umiejętnościach pisarskich, zrajdą się towarzysze, którzy podejmą się trudu spisania historii partii na Pomorzu. Nikt nie wymaga, aby dzieła takie napisane były po literacku czy profesorsku. Rękopis z dużą spracowaną robocizną sprawi także radość — byle treść odpowiadała prawdzie i była jak najobfitsza.

A więc piszmy, towarzysze, dzieje PPS od 1920 do 1939 roku na ziemiach obecnego województwa bydgoskiego!

380 tys. gospodarstw wiejskich musimy odbudować

Warszawa (SAP). Dla przeprowadzenia akcji odbudowy zniszczonej wojennymi na wsi powołany został przy Ministerstwie Odbudowy Komisariat Odbudowy Wsi. Według spisów w Polsce uległo zniszczeniu 280 tysięcy gospodarstw.

Tegoroczny plan odbudowy przewiduje odbudowę w woj. białostockim 7 tys. budynków, kieleckim 12.500 budynków, krakowskim 3 tys., rzeszowskim — 7 tys., warszawskim 12.500, lubelskim 3 tys. i na terenach wg. dyspozycji Mjn. Odbudowy — 5 tys.

Siejemy len na włókno

Państwowa Rozszarnia lnu i konopi w Toruniu za pośrednictwem Izby Rolniczej zawiera umowy plantacyjne na uprawę lnu na włókno, dostarczając plantatorom bezpłatnie nasion odpowiadającej odmiany lnu, a placąc płótnem bawełnianym od 3 do 7 metrów bieżących za 100 kg słomy w stanie

surowym nie omlóconym, zależnie od długości i jakości słomy.

Blizszych informacji udzielają Instruktorzy Pom. Izby Rolniczej oraz Urzędy Gminne.

Powiatowe Biuro Rolne w Grudziądzu, ul. Legionów 34, telefon 12-66 zawiera umowy plantacyjne oraz dostarcza nasion.

Ślamazarna działalność Komitetów Powiatowych Pożyczki Odbudowy Kraju

Z Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy otrzymaliśmy wykaz miasteczek i gmin, w których dotychczas jeszcze nie zostały zorganizowane obywatelskie Komitety Pożyczki Odbudowy Kraju. Gmin takich w województwie naszym jest bardzo dużo.

W powiecie rypińskim np. nie tylko, że nie zawiązały się komitety gminne, lecz w samym Rypieniu nawet nie utworzono komitetu powiatowego. Jest to karygodna wprost opieszałość, która publicznie powinna być napiętnowana.

175.000 ha pod uprawę buraków

Warszawa (SAP). Plan kontraktowania buraków cukrowych wynoszący na kampanię 1946-47 170.000 ha został przekroczony.

Nawozy sztuczne dla chłopów

Warszawa (SAP). Fabryki, produkujące nawozy sztuczne, dają wielką zniżkę rolnikom zabierającym nawozy własnymi środkami transportowymi.

Romuald Zarzycki
Pełnomocnik PCK w Grudziądzu

Zarys historii Czerwonego Krzyża

Z okazji pierwszej rocznicy zakończenia największej z wojen w historii świata, pragnę — w możliwie przystępny sposób — zapoznać społeczeństwo polskie z historią organizacji, która położyła niespożyte zasługi około ulżenia doli ludzkiej.

Najbardziej idealistycznie usposobiony człowiek nie wyobraża sobie świata bez wojen. Po każdej wojnie ludzie, przerażeni jej okropnymi skutkami, mówią, że to już pewno ostatnia wojna, ale w głębi serca wiedzą, że nie w tej, to w innej stronie świata nowa wojna wcześniej czy później, wybuchnie. Dotąd niestety dominuje prawo silniejszego, prawo pięści. Gdy tylko wydaje się jakimś państwu, że zagrożone są jego żywotne interesy, zapomina o wszelkich wiążących układach, poczuciu sprawiedliwości i wywołuje wojnę, aby zdobyć sobie orężem to, czego nie można było osiągnąć drogą pokojową. Cierpią przez to narody i zwycięzców i zwyciężonych, gdyż dziś nie walczą z sobą tylko pewne warstwy, jak dawniej, np. rycerstwo, ale walczą cały naród z narodem, to też liczby ofiar są tak wielkie.

Są jednak ludzie dobrej woli, przeniknięci duchem chrześcijańskim i ideą charytatywną, którzy oddają się pracy, mającej na celu ulżenie doli ofiar wojny. To pracownicy Czerwonego Krzyża.

Jak powstał Czerwony Krzyż i jaka jest jego historia? Chcąc na to pytanie odpowied-

zieć, musimy cofnąć się wstecz o lat 80, a było to pod Solferyno.

W czasie wojny między Francuzami i Włochami z jednej strony, a Austriakami z drugiej, w walce o niepodległość północnych prowincji Włoch, dnia 24 czerwca 1859 roku rozegrała się pamiętna krwawa bitwa pod Solferyno. Po obu stronach walczących brało udział ok. 160.000 żołnierzy. Bitwę wygrali Francuzi i Włosi, ale pole pod Solferyno zostało się gęsto trupami. Zginęło wówczas 41 tysięcy żołnierzy, co stanowiło około 25 procent liczby ogólnej walczących. A ilu jeszcze było rannych i okaleczonych?

Przebieg bitwy obserwowali przez lunetę z sąsiedniej miejscowości, Castiglione, młody szwajcar, Henryk Dunant. Widok tej bitwy i pobojuńska musiał poruszyć do głębi duszę Henryka Dunanta. Zrozumiał, że musi przyjąć z natychmiastową pomocą tym rannym, błagającym o pomoc, wyciągam się z bólu i rozpacz. Miejscowa ludność zaczęła pod jego kierownictwem przenosić rannych do pobliskiego kościoła, jako jedynego dużego budynku. Zaczęło znosić żywność, bieliznę, opatrywać rany. To były pierwsze drużyny sanitarne. Po lekarzy zwrócił się do sztabu francuskiego, aby pozwolił wziętym do niewoli lekarzom austriackim zająć się chorymi. Następnie grzebano zabitych.

Henryk Dunant przeżył, miosąc najpotrzebniejszą ofiarą pomoc, jeszcze dwa tygodnie w Castiglione, tj. do czasu podpisania zawieszenia broni, poczym wrócił do rodzinnego miasta Genewy.

Henryk Dunant, ur. w roku 1820, zmarły w 1910, był przemysłowcem i filantropem.

człowiekiem wrażliwym, o gorącym sercu, który umiał konsekwentnie realizować swoje zamierzenia.

Wrażenia z pobytu we Włoszech i realistyczny obraz bitwy, wraz z jej strasznym rezultatem, zapadły mu tak głęboko w duszę, że po pewnym czasie zaczął pisać apele do społeczeństwa własnego i innych państw, a wreszcie wydał książkę pod tytuł „Wspomnienia z Solferyno”. W książce tej i broszurach, obok opisu swych przeżyć, zawarł pewne plany i praktycznie ujęte wnioski niesienia pomocy na wypadek wojny.

Był to pierwszy luźny plan przyszłej działalności Czerwonego Krzyża. Poraz pierwszy jako ideę przewodnią wysunięto bezstronność w traktowaniu ofiar zarówno swoich jak i nieprzyjacielskich. Przewidywał on również niesienie pomocy ludności w czasie klęsk żywiołowych. Na koniec wysunął projekt zwołania konferencji komitetów ratowniczych, które już się zaczęły zawiązywać.

Mysł, wysnuta z głębi gorącego serca, znalazła oddźwięk, i oto w Genewie garstka ludzi, przeważnie lekarzy, utworzyła Komitet „pięciu”. Pierwsze posiedzenie odbyło się w 1863 roku pod nazwą Międzynarodowego Komitetu Pomocy Rannym. Program przewidywał poparcie głów koronowanych i naczelników państw.

To była pierwsza konferencja. Po niej przyszły inne, ale ta pierwsza miała tę wielką zasługę, że utworzyła ideę czerwonokrzyżskiej drogi w świat.

Zjechało tam 24 przedstawicieli 15 państw Europy i Ameryki. Ujęto szeroko zagadnie-

Z Ziemi Odzyskanych

(Od własnych korespondentów).

SZTUM

O wprowadzenie zmiany z korzystania prądu

Ludziom zdaje się w ogóle trudno jest dogodzić.

Tak też przedstawia się sprawa ze światłem w Sztumie. Miasto posiada oświetlenie zaledwie od miesiąca czasu, a już są pewne głosy: lepiej by tak, aniżeli tak!...

Otóż chodzi mianowicie o to, że zaopatrzenie w prąd trwa w godzinach ograniczonych tj. od 16—24. Dobrze by było, gdyby całą dobę, no ale skoro ograniczenie jest to trudno. Jednak w porze obecnej do godziny 20-tej jest widno, czyżby więc nie istnia-

ła możliwość przesunięcia terminu korzystania ze światła o 4 godz. wprzód?

Jest i w tym racja. Przez przesunięcie to, miasto miałoby światło od 20-tej do 4-tej godz. rano. A więc nie potrzeboby używać już świeczek po 24-tej godz. Specjalnie chodzi o dni świąteczne.

Apelujemy więc w imieniu społeczeństwa sztumskiego do Dykcji Z. E. O. M. o przeprowadzenie tej zmiany, skoro jest to możliwe. Sądymy, że opinia mieszkańców Kwizdunia jest taka sama.

— **Specjalna komisja.** W Sztumie powołana została do życia specjalna komisja dla spraw akcji siewnej. Zadaniem komisji będzie bezpośrednio wglądanie w teren i kierowanie akcją prac wiosennych w polu.

— **Uruchomienie wodociągów.** Po doprowadzeniu energii elektrycznej i przeprowadzeniu pewnych remontów wodociągi w Sztumie zapatrywać będą już miasto w wodę regularnie i bez przerwy. Dotychczas bowiem wskutek braku napędu elektrycznego — posiadaliśmy wodę w dni wyjątkowo uprzywilejowane. Wielką zasługę nad uruchomieniem stacji pomp i wodociągów w Sztumie przypisać należy zarządce pracowników z burmistrzem ob. Wojciechowskim Fr., na czele.

— **W Sztumie mówią, że...** nierespektowanie zarządzeń władz i urzędów jest nie tylko nagminne, ale i wprost przeważa ze złośliwością. Tak właśnie przedstawia się sprawa ze składaniem śmieci i nieczystości. Zarząd Miejski wydał specjalną odezwę; miejsce na składanie śmieci oznaczył napisami (napisy jak wół) i mimo to są jednostki, które specjalnie chyba w miejscu obok od oznaczonego, skądają wywożone z miasta brudy. Spodziewać się należy, że winowajca odpokutuje za to!

Program audycji Polskiego Radia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

NIEDZIELA, 12 maja

6.57 — Sygnał czasu i pieśń. 7.00 — Kalendarz historyczny. 7.05 Muzyka. 7.15 — Poranna rozmowa ze słuchaczami pt. „Nowe czasy, nowi ludzie”. 7.30 — Muzyka lekka. 8.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Program na dzień bieżący. 8.25 — Audycja muzyczna. 9.00—10.00 — Nabozęństwo. 10.00 — Audycja regionalna. 11.57—12.05 — Sygnał czasu i hejnał. 12.05 — Wskazania obywatelskie Tadeusza Kościuszki. 12.06 — Portret symfoniczny. 13.30 — „Niemy po wojnie”. 13.40 — Audycja wojskowa. 13.53 — Najciekawsze audycje przyszedł tygodnia. 14.00 — Audycja dla świetlic wiejskich. 14.35 — Chwilka Biura Studiów. 14.40 — „Wycieczka Sokratesa”, słuchowisko. 15.20 — Recenzje. 15.30 — Pieśni Wicka. 16.00 — „Pięcioknia rozpiewana”. 16.20 — Audycja dla młodzieży. 16.35 — „Radość panny Guły”, opowiadanie. 16.50 — Kronika Kultury. 17.00 — Podwieczorek przy mikrofonie. 18.15 — „5 minut poezji”. 18.20 — Przegląd tygodnia. 18.30 — Tygodnik dźwiękowy. 18.45 — „Podróż po świecie”. 19.05 — „Uśmiech i piosenka”. 19.30 — Dziennik wieczorny. 20.00 — „Można muzyka”. 20.50 — „10 minut poezji”. 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.00 — „Uśmiech z Poznania”. 22.15 — Orkiestra Taneczna PR. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.25 — Program na jutro. 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 24.00 — Hymn.

Sprawcy nadużyć przed sądem

Siedlce (PAP). Prokuratura Sądu Okręgowego w Siedlcach sporządziła akt oskarżenia przeciwko trzem urzędnikom oddziału PUR w Garwolinie: Kazimierzowi Karycezo, Irenei Sorzyško i Józefowi Łuczakowi, którzy za zaświadczenia na bezpłatne bilety dla osób udających się na Zachód bezprawnie pobierali po 100 złotych, obracając uzyskane w ten sposób kwoty na własną korzyść.

Wczasy robotnicze

Bydgoszcz (PAP). Komisja Okręgowa Związków Zawodowych na Pomorzu dysponuje ogółem 11 Domami Wypoczynkowymi, znajdującymi się nad morzem, w górach, na terenie Ziemi Odzyskanych oraz w Lubostrzaju, w pow. szubińskim. Dzienny koszt pobytu wynosi 75—80 zł, z czego jedną trzecią część pokrywa komisja wczasów przy OKZZ, jedną trzecią przedsiębiorstwo i tylko jedną trzecią pracownik. Podróż w obie strony jest bezpłatna. Z domów wypo-

czynkowych korzystać mogą członkowie Zw. Zaw., zgłoszeni przez Rady Zakładowe.

9140 traktorów

Warszawa (SAP). W wiosennej akcji siewnej bierze udział 9140 traktorów oraz 131 plugów parowych.

nie nietykalności rannych, personelu sanitarnego, szpitali i ambulansów.

Henryk Dunant nie ustaje w pracy, przyskując dla swej idei coraz to nowe grupy zwolenników, w różnych miastach i państwach. Z poparciem cesarza Napoleona III ustalono zwołanie wielkiego kongresu, który się odbył w Genewie w roku 1864.

Ustalono też wówczas nazwę dla powstającej instytucji „Czerwony Krzyż”, którą to nazwę i znak wzięto z chorągwi szwajcarskiej, odwracając jej barwy. Było to w tym uznaniu dla Henryka Dunanta, a zarazem wdzięcznością dla Szwajcarii za jej urzędową inicjatywę w sprawie organizacji niesienia pomocy ofiarom wojny. Ponadto symbolem: biel — symbol pokoju, czerwien — symbol krwi, krzyż — symbol miłości bliźniego i wzniosłej nauki chrześcijańskiej.

Dnia 28 sierpnia 1864 r. podpisano konwencję genewską, będącą podstawą wszystkich poczynań Czerwonego Krzyża, ustalając cele i zadania instytucji oraz jej statut.

Zawiązany jeszcze w 1863 roku Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża składał się z 25 członków, z których 5 jest honorowych. Prawie wszyscy członkowie Komitetu są narodowości szwajcarskiej. I słusznie, gdyż daje to gwarancję neutralności, bezstronności i niezależności.

Podaje główne zasady, na których się opiera działalność Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Kronika

— Grudziądzkie Towarzystwo Wioślarskie „Wisła”, które wznowiło swoją działalność, zwraca się z uprzejmą prośbą do osób, które zdołały uratować sprzęt wioślarski, nagrody, puchary itp., z zdemolowanej i rozgrabionej przez Niemców przystani wioślarskiej nad Wisłą, o lakawy zwrot tychże na ręce gospodarza, St. Karolewicz.

Zarząd GTW „Wisła”.

— Uwaga Elektromonterzy Cech Elektrotechniczny przy Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu zorganizował kurs dokształcający, celem przysposobienia do składania egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Kurs ten rozpocznie się w poniedziałek, dn. 13 maja r.b., o godz. 18, w szkole powszechnej przy ul. M. Curie-Skłodowskiej. Wszyscy zainteresowani mogą wziąć udział.

Cech Elektrotechniczny.

— Zebrani Tow. Sportu Wędkarskiego w Grudziądzu odbędą się dnia 11 maja, o godzinie 18, u ob. Matuszewskiego, ul. Szewska 13. Obecność wszystkich członków konieczna.

— W tygodniu od 13—18 bm. będzie wydawana we wszystkich sklepach Grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców kasza jęczmienna: dla kat. I R 1 kg na odc. 8, dla kat. II R 0,5 kg na odc. 10, kat. „C” 1 kg na odc. 13 kart żywnościowych kwiatowych i kat. „C” 1 kg na odc. 13 kart żywn. ma'owych.

— Uroczyste poświęcenie pomnika MB. Niepokalanie Poczętej w Nowejwsi odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm., o godzinie 16.

Komitet uprzejmie zaprasza całe społeczeństwo miasta i okolic na tę podniosłą uroczystość.

Następnie odbędzie się przedstawienie pt. „Wesele Zosi”, poczyni zabawa taneczna.

Czysty zysk przeznaczony na pokrycie kosztów, związanych z odbudową pomnika.

— Wypłata dodatkowa zaległego zasiłku wojskowego dla rodzin osób zdemobilizowanych, którzy do lutego 1946 zgłosili swój powrót w Wydziale Wojskowym tut. Zarządu Miejskiego, odbędzie się we wtorek, 14 bm., pokój nr 324, III piętro, w następującej kolejności:

od godz. 9—10: nr 352—600

od godz. 10—11 nr 601—700

od godz. 11—12 nr 701—754

Za Prezydenta Miasta

Naczelnik Wydz. Wojskowego
Borg, kpt.

Kto się w Grudziądzu urodził, ożenił i umarł

Od 21—30 kwietnia 1946 zarejestrowano. Urodzenia: Kancelista PKP Marcełi Nowak, córka; dentysta Andrzej Jerzy Bolkowski, syn; urzędnik kol. Jan Krajewski, córka, robotnik Jan Kłodkowski, córka; robotnik Klemens Cichy, syn; inspektor ubezp. Jan W. Landt, syn; robotnik Julian Herzberg, syn; ślusarz Feliks Lackowski, córka; krawiec Józef Zdzienkowski, córka; urzędnik przyw. Paweł Domachowski, syn; 4 dzieci nieślubnych płci żeńskiej.

Śluby: Biuralista Maksymilian Lewandowski z Gródka i Kazimiera Bączyk z Grudziądza; nauczyciel Antoni Justus z Plemiąt i Teresa Podlecka z Grudziądza; urzędnik bankowy Sędzimir Wiktor z Białej Krakowskiej i Zofia Dyl z Grudziądza; kupiec Henryk Kuligowski i Janina Balczunas, oboje z Grudziądza; pomocnik masz. Kurt Bernard Lietz z Torunia i Klara Oleś z d. Schwarz, z Grudziądza; zegarmistrz Brunon Widomski i Jadwiga Jędrzejewska, oboje z Grudziądza; księgowy Brunon Ostński i Jadwiga Duszak, oboje z Grudziądza; ślusarz Alojzy Wasilowicz i Gertruda Nowińska, oboje z Grudziądza; czeladnik ezewicki Tadeusz Kawczyński i Bronisława Jagierska, oboje z Grudziądza; elektrotechnik Eugeniusz Kulikowski i Halina Kijewska, oboje z Grudziądza; rzeźnik Konrad Cichocki i Waleria Kolasa, oboje z Grudziądza; kowal Jan Olszewski i Elżbieta Tykarska, oboje z Grudziądza; wulkanizator Leon Ziółkowski z Pastwiska i Apollonia Gorzewska z Grudziądza; robotnik Teofil Kura i Leokadia Partycka, oboje z Grudziądza; piekarz Maksymilian Rozwadowski z Grudziądza i Bożena Kowalska z Gdyni; cieśla Tomasz Licznarski i Helena Szeklińska, oboje z Grudziądza; drogerzysta Kazimierz Kuzajewski i Helena Krajewska, oboje z Grudziądza; robotnik Bronisław Piórkowski i Wanda Adamkiewicz, oboje z Grudziądza; robotnik kol. Jan Klimek z Majewa i Franciszka Stachowska z Grudziądza; sternik Edward Klein i Maria Rolak, oboje z Grudziądza; stolarz Sylwester Pawski i Helena Kolpacka, oboje z Grudziądza; funkcjonariusz państw. Egidiusz Jerzykowski i Barbara Konupek, oboje z Grudziądza.

Zgony: Gerard Brzozowski, 6 lat; drukarz Edmund Piechowski 44 lat; Ernest Wilhelm, 60 lat; Maria Kedzierska z d. Lewandowska, 56 lat; urzędnik kol. Stanisław Florian, 49 lat; robotnik Alojzy Kunicki, 39 lat; starszy sierżant Bronisław Wronkowski, 50 lat; wdowa Joanna Schroeder z d. Figalska, 77 lat; Helena Kobylacka z d. Bolanowska, 45 lat; rentbiorka Wawrzyniec Balicki, 71 lat; sto-

Kilka uwag praktycznych, które was ustrzeżą przed niemiłym rozczarowaniem, a przyczynią się do uzyskania towaru lepszej jakości i ty msamym wyższej ceny za zbierane zioła.

Robota przy zbieraniu i ewentualnym suszeniu winna być staranna, tak, aby zioła wychodziły czyste, bez śmieci, piasku i domieszek roślin obcych.

Trzeba, o ile możności, unikać rozpraszania się na wiele roślin, lecz skupić się na jednym-dwóch, trzech gatunkach i każdy we właściwym sezonie wyzyskać. Chodzi o to, by dostarczyć nie dużo, ale mało gatunków, lecz za to każdego w dużej ilości.

Należy dbać o to, by towar prezentował się dobrze, to jest miał wymagany wygląd i był możliwie jednolity.

Przy zbieraniu np. kwiatu podbiału lub mleczu najlepiej pracować parami. Jedna osoba obcina suchy kwiat, to jest obeschły z rosy lub deszczu, tuż pod koszykiem, najlepiej nożyczkami — druga zaś zbiera do koszyka lub kartonu, by nie ucieskać za bardzo, aby kwiat się nie zaparzył i nie stracił na wyglądzie. Tak zbierany wytrwa bez uszczerbku nawet kilka godzin, zarim go spółdzielnia nie odbierze, gdy sami go dostarczyć nie możecie. Trzeba tylko zawsze wczas o tym spółdzielnię powiadomić.

Korzenie i kłącze zbiera się przeważnie jesienią i wiosną, z wyjątkami jak na przykład kłącze tataraku (kalmuzu). Zbiór jesienią jest trudniejszy dla tych, którzy chcą suszyć sami. Dla spółdzielni ta okoliczność nie gra roli, gdyż ma ona, oprócz suszarni powietrznych, także suszarnię ogniową.

Przy zbiorze całych ziół, jak marzanki, pokrzywy parzanej, jaskółczego ziela, piotunu itd, właściwą chwilą zbierania jest początek kwitnienia i jego ciąg dalszy, aż do zawiązywania się nasion.

Nie zbierać roślin pokrytych kurzem. Kwiaty zbiera się zaraz po rozwinięciu; nie czekać aż przekwitną.

Nasiona i owoce zbiera się w stanie dojrzwającym albo dojrzalym.

Suszyć najlepiej ciepłem naturalnym. Suszenie w cieple ma tę wyższość nad suszeniem w słońcu, że nie odbiera roślinom zabarwienia naturalnego i ogranicza prze-

miany chemiczne w nich się dokonywujące. Najlepiej nadają się strychy domów, poddasza przewiewne. Do suszenia rozpościara się rośliny cienką warstwą.

Kwiat bzu czarnego nie znosi suszenia na słońcu; natychmiast czernieje. Za to kwiat dziewanny bardzo ładnie ra słońcu wysycha.

Po dokładnym wysuszeniu można zioła pakować do worków, mocno je ubijając. Nie zupełnie wysuszone łatwo się zaparzą i psują.

Gdy wiez o wystąpieniu masowym jakich ziół leczniczych, których nie możesz czy nie chcesz eksploatować sam, prosimy zawiadomić o tym Spółdzielnię Roślin Leczniczych i Przemysłowych „Nasze Zioła” w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 31, w podwórzu, telefon 1378, która w interesie naszej gospodarki narodowej postara się to wykorzystać, posyłając tam zbieraczy ziół.

Gdy wchodzisz do lasu, zastosuj się zawsze do wskazówek stróżów leśnych, leśniczych czy innych osób powołanych do utrzymania tam porządku. Zanim udasz się do lasu, staraj się o tym powiadomić leśniczego. Udzieli on tobie riewatpliwie cennych wskazówek i pouczy jak zbierać, by uniknąć miana szkodnika leśnego. L. Z.

Krzewimy oświatę

Kurs instruktorów oświatowych

W piątek, dnia 10 bm w gmachu Liceum Pedagogicznego o godz. 18 nastąpiło otwarcie Kursu Oświatowego dla Instruktorów Oświaty i Kultury Dorosłych oraz wybitnych pracowników oświatowych z województwa pomorskiego.

Kurs ten zorganizowany został staraniem Kuratorium i miejscowego instruktora ob. Pydynia. Wykłady trwać będą od dnia 10 do 27 maja br.

Ważny ten krok dla krzewienia naszej oświaty, Grudziądz wita z radością i zadowoleniem i chętnie przyjdzie z pomocą organizatorom.

Papierosy na kartki

Warszawa. Od maja r.b. posiadacze kart I kat. otrzymywać będą papierosy produkcji Państwowego Monopoli Tytoniowego po cenach kategorii II-ej. Porozumienie między Ministerstwem Apropowizacji i Handlu, Ministerstwem Skarbu i „Społem” ustaliło ogólne zasady postępowania przy sprzedaży papierosów na karty żywnościowe.

Całość rozdziału obejmie „Społem”, które każdego miesiąca zawiadamiać będzie wojewódzkie Wydziały Apropowizacji i Handlu o globalnej cyfrze papierosów przypadających na ich teren w danym miesiącu.

Papierosy zostaną wydane w sklepach rozdzielczych.

Ze sportu

KKS POMORZANIN — GKS

— W niedzielę, dnia 12 maja, w sali gimnastycznej przy ul. Brackiej, odbędzie się mecz siatkówki pomiędzy KKS „Pomorzanie” (mistrzem Pomorza), a Grudziądzkim KS (mistrzem Grudziądza). Początek o godz. 11.30.

Przedmecz drużyn żeńskich o godz. 11 KKS „Pomorzanie” — Grudziądzki KS. Drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

KS ZRYW CHELMNO — MKS GRUDZIĄDZ

Dnia 12 bm, o godz. 16.30, na boisku garnizonowym w cyklu mistrzostw Pomorskiej Kl. C odbędzie się mecz piłkarski Pom. KS „Zryw” Chelmo a MKS Grudziądz.

MECZE WYJAZDOWE BOKSERÓW

LÓDZKICH

W dniu 12 bm drużyna Geyera walczy z „Pomorzaniem” w Toruniu. A tydzień później z TUR-em w Tczewie. „Filmowiec” w dniu 12 bm. wyjeżdża do Kalisza, gdzie zmierzy się z „Bielarzem”.

OD REDACJI

Z dniem wczorajszym przeszliśmy na ranne wydawanie naszego dziennika, dzięki czemu dostarczamy czytelnikom najnowszych wiadomości z nocy dnia bieżącego.

OGŁOSZENIE

PCH Biuro Rozrachunków przy TzP w Grudziądzu ogłasza przetarg na pozostałe towary poniemieckie przejęte przez PCH a znajdujące się w firmach:

Towary drogeryjne:
Drogeria „Bałtyk” wł. Tuszyński, Grudziądz, Legionów 5;
Drogeria „Uniersal” wł. Lange, Grudziądz, Chelmińska 56;
Drogeria „Alchemia” Grudziądz, Wybickiego 31;
Drogeria „Sanitas” wł. Stiensse, Grudziądz, Toruńska 13;
Drogeria wł. Orłowski, Grudziądz, Prezydenta Mościckiego 12;

Firma „Strzyżewicz” wł. Strzyżewicz, Grudziądz, 3-go Maja 16.

Towary żelazne:

Firma Krzewiński, Grudziądz, Wybickiego 24.

Towary malarskie:

Firma Jonasowa, Grudziądz, Legionów 3.

Towary optyczno-ortopedyczne:

Firma Kuszajewski, Grudziądz, ulica Prez.

Mościckiego 13.

Reflektanci na zakup wyżej wymienionych towarów złożą oferty pisemne z podaniem ofiarowującej globalnie ceny na towar, który chce nabyć. Oferty należy składać w zamkniętej kopercie w Biurze Rozrachunkowym PCH przy TzP w Grudziądzu, ulica Ogródowa nr. 19, pokój 5.

Otwarcie Komisyjne ofert nastąpi dnia 16 maja 46 r. o godz. 9 rano w wyżej wymienionym biurze. Ofiarodawcy najwyższej ceny za poszczególne grupy towarów otrzymają pisemne wezwanie celem załatwienia formalności kupna — sprzedaży.

Oferty nadesłane po terminie 15. bm. nie będą uwzględniane.

(—) Rzeszowski Jerzy
Delegat PCH na m. Grudziądz

✠
Po długich, ciężkich cierpieniach zasnął w Panu zapoatrzony św. Sakramentami w piątek 10. V. r.b. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec śp.
Józef Kujawa
em. urzędnik Zarządu Miejskiego przeżywszy lat 69, o czym zawiadomiam pograżona w głębokim smutku
Józefa Kujawa z dziećmi
Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek 13 bm. w kościele Farnym, następnie pogrzeb o g. 15,30 z kostnicy cmentarnej.

Uprzejmie komunikujemy, że z dniem 11 maja br. biura nasze przy ul. Marsz. Focha 12, osiągnąć można telefonicznie pod nr. 1170 i 1171
Powiatowa Spółdzielnia R. H. „Samopomoc Chłopska” z odp. udz. w Grudziądzu

Pieczątki gumowe
wykonuje
Drukarnia Pomorska Grudziądz, M. Groblowa 2, telefon 12-15
NAGROBKI, pomniki, cement, wapno, trzcinę, oraz wszelkie wyroby cementowe poleca Kościński, Grudziądz, ul. Ks. Budkiewicza nr. 16. (700)

„Pogoń”
Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia Spółdz. z odpow. udział.
Przyjmujemy strzeżenie fabryk, magazynów, składnic, sklepów i domów instytucji państw., spółdzielczych i prywatnych. — Centrala Bydgoszcz - Dworcowa 51, II - Tel. 33-16 Filia Grudziądz, Klasztorna 6

Cukiernia Kawiarnia
„Kalina”
Grudziądz Rynek 14
poleca doskonale
Lody

KUPUJĘ stale cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski, Grudziądz, Św. Wojciecha 24. (324)

POSZUKUJĘ blisko Grudziądza dzierżawy 12 do 15 mórg roli z zabudowaniami. Zgłosz. pod nr. 121. (699)

SKRADZIONO w nocy z dnia 1 na 2 kwietnia dwa konie z Nicwałdu, i to ogiera, szpak, 9 lat, i kłacz, kasztanka z gwiazdką, tylnie pięciny białe, 6 lat. Za odnalezienie wynaczam 20.000 zł nagrody. Kurzyńska, Nicwałd, powiat Grudziądz. (697)

SPRZEDAM sypialnię, kuchnię, łóżko dziecięce i westfalkę na węgiel. Zgłoszenia pod nr. 122. (701)

DACHÓWKA cementowa — jej zalety: lekka, nieprzemakalna, trwała i tania — poleca Kościński, Grudziądz, ul. Ks. Budkiewicza 16.

KUPIĘ motocykl od 100—250 ccm. Myśliński, Grudziądz, ul. Poniatowskiego 9. (704)

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko Łuzińska Jadwiga, Okonin, pow. Grudziądz. (703)

Hurt! Pół-hurt!
Państwowa Centrala Handlowa
zawiadamia PP. Kupców, że Oddział Rejonowy P. C. H. w Toruniu ulica Mostowa 32 - tel. 444, uruchomił z dniem 1. V. 46
Dział Art. Włókienniczych
(asortymenty z Łodzi, Jeleniej Góry, Bielska)
Blizszych informacji udziela
Państwowa Centrala Handlowa
Grudziądz, Toruńska 29 - Tel. 15-15

Korzystnie kupisz wszelkiego rodzaju kosze, linki, szczotki i węgiew drzewny Kościelna 12 obok Ratusza

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor naczy. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłane rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz. Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2. Telefony: Administracja 1215, Redakcja 1319, Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 5 zł., dla poszukujących pracy i rodzin. 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 8 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 15 zł. za 1 mm jednoł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 5 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) i zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjm. się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 30,— zł.

ŚWIAT KOBIETY

dodatek „Głosu Pomorza“ dla kobiet

Rok I

Grudniadz, niedziela 12 maja 1946

Nr. 8

O dobro przyszłego pokolenia

Jednym z ważniejszych zadań, jakie mamy do wypełnienia, jest wychowanie młodego pokolenia, od którego zależy przyszłość narodu. Wychowanie człowieka nie jest rzeczą łatwą. Uzależnione ono jest od kilku czynników: od cech przyrodzonych osobnika, od umiejętności wychowawców, od warunków, w jakich dziecko się chowa, i niektórych innych.

Jak wiemy, człowiek przychodzi na świat z całym kompleksem zalet i cech dodatnich i ujemnych, odziedziczonych po przodkach. Wyrobienie cech dodatnich i zniwelowanie ujemnych jest głównym zadaniem wychowawców.

W każdym społeczeństwie jest wiele do zrobienia w dziedzinie wychowania, w naszym przede wszystkim dlatego, że obok znacznych zdolności i cech dodatnich odziedziczyliśmy po naszych przodkach wiele znamion ujemnych, których liczba wzrosła jeszcze w czasie przeszło stuletniej niewoli, w okresie ostatniej kilkuletniej wojny, jak też w obecnym czasie powojennym. Drugim powodem niedoskonałego u nas wychowania jest brak dobrych wychowawców. Brak ten nie jest spowodowany niezdolnością naszą w kierunku wychowawczym, lecz brakiem zainteresowania sprawami pedagogicznymi. Dziedzina pedagogiki jest dla ogółu naszego społeczeństwa terra incognita.

Pomimo, że mamy dużo książek pedagogicznych poważnych i popularnych, przeznaczonych dla szerszego ogółu, nie cieszą się one poczytnością. Rodzice, jako główni wychowawcy młodego pokolenia, powinni w pierwszym rzędzie czytać te książki, gdyż ogół rodziców tak mało jest przygotowany do trudnego zadania wychowania dzieci. Bo skądże mogą rodzice czerpać potrzebne wiadomości i interesować się pedagogiką? Wszak programy szkół powszechnych, a tak samo i średnich, nie obejmują zupełnie tego przedmiotu. Nie mamy prawie żadnych kursów, mających na celu odpowiednie przygotowanie osób zakładających rodzinę. Zresztą w szerokich masach rodziców dotąd istnieje pogląd, że rodzice są obdarzeni specjalną intuicją, która dopomoże im do należytego kierowania dziećmi. Nie negując wartości intuicji, która

w wielu wypadkach w wychowaniu dzieci może być przydatna, nie może uważać jej jednak za wystarczającą dla należytego wypełnienia ważnych i trudnych obowiązków rodzicielskich.

Trudno wymagać, żeby ogół rodziców posiadał naukę pedagogiki w szerszym zakresie, ale należy dążyć, żeby jak największa ilość rodziców i wychowawców zaznajamiała się z pedagogiką praktyczną, z tym jej działem, który podaje i omawia środki i sposoby kształcenia i wychowania.

Wielką rolę mają tu do wypełnienia szkoły, ich dyrekcje i nauczyciele, którzy mogą i powinni na terenie szkół organizować wykłady i pogadanki celem dokształcenia rodziców. Oby tylko rodzice chcieli korzystać z wysiłków czynionych przez szkoły!

Zanim jednak sprawa ta znajdzie u nas odpowiednie urzeczywistnienie, należy przy każdej sposobności poruszać kwestie wychowawcze, zaznajamiać z literaturą pedagogiczną, wszystko to robić, mając na względzie uświadamianie szerszego ogółu i dobro przyszłego pokolenia. Celem dzisiejszego artykułu jest wskazanie niektórych bardzo elementarnych zasad i prawd pedagogicznych, które powinny być brane pod uwagę przy wychowaniu młodzieży i dzieci.

Pierwszą taką zasadą, obowiązującą przy wychowaniu, jest jak najwcześniejsze jego rozpoczęcie. Właściwie powinno się zacząć wychowywać dziecko z chwilą, gdy ono przyjdzie na świat. Najprostsze zabiegi, czynione około dziecka w sposób odpowiedni, są jednocześnie pierwszymi zabiegami wychowawczymi. Karmienie dziecka, kąpanie jego, powinno odbywać się systematycznie według zegarka. Prócz dodatniego wpływu na rozwój i zdrowie dziecka, będą one podstawą do wyrabiania systematyczności w dziecku. Wzorowa czystość w tym wszystkim, co je otacza, dostateczne ale niezbyt obfite karmienie, wczesne o jednej porze kładzenie spać — to nie są tylko zabiegi higieniczne, — to są jednocześnie dobre przyzwyczajenia, które, nabyte przez wychowanka od najwcześniejszego dzieciństwa, będą mu towarzyszyły w dalszym jego życiu, stanowiąc jedną z podstaw jego charakteru. Staną się one w przyszłości jego drugą naturą.

Drugą prawdą nie mniejszej wagi, niż pierwsza, będzie: jeśli chcemy wyrobić w naszych wychowankach jakiegokolwiek bądź cechy charakteru, powinniśmy zacząć od tego, żeby wyrobić je w sobie, a jeśli je już posiadamy w stopniu niedostatecznym jednakże, pogłębić je w sobie. Zilustrujemy to na przykładzie.

Jeśli chcemy, aby dziecko nasze było dobre, bądźmy sami dobrzy. Niech wszystko cokolwiek robimy dla bliższego i dalszego otoczenia nacechowane będzie dobrocią i życzliwością. Wtenczas dziecko będzie nas bezwiednie naśladowało. W ten sposób dobroć będzie jakby wchodziła w krew dziecka bez wysiłku ani z naszej, ani z jego strony, nieświadomie dla niego. Dziecko z natury swojej jest egoistyczne, nie jest mu specjalnie właściwa dobroć. Zdarzać się będą w wieku dzieciannym częste uchybienia, lecz możemy być pewni, że gdy dziecko wyrośnie na dojrzałego człowieka, będzie on posiadał cnotę dobroci i ludzkiej życzliwości w znacznym albo conajmniej dostatecznym stopniu.

Wynik proponowanego postępowania w stosunku do dziecka jest zupełnie zrozumiały, bo w wychowaniu wielką rolę odgrywa przykład, który, szczególnie w pierwszym okresie rozwoju dziecięcego, ma znaczenie decydujące. Jest rzeczą znaną, że słowa powtarzane nawet często nie trafiają do młodzieży. Odnosi się nawet wrażenie, że młodzież słów naszych nie słyszy, bo dzieci pojmują lepiej to, co widzą, niż to, co słyszą. Stąd mały stosunkowo wpływ tak zwanych moralów. Tymczasem dobry przykład wpływa na młodzież w sposób dla niej nieznaczący, nieświadomiony, można by powiedzieć, że młodzi dobrym przykładem zarażają się, co zresztą w pewnym stopniu obserwuje się i u starszego pokolenia. Niestety, to samo można powiedzieć i o złych przykładach, których trzeba wobec dzieci i młodzieży za wszelką cenę unikać.

Oto parę wskazań pedagogicznych, które wzięte pod uwagę i stale stosowane w życiu, mogą nam być bardzo przydatne w trudnej i odpowiedzialnej pracy nad wychowaniem młodego pokolenia.

Dlaczego kobieta powinna uprawiać sport?

Wiek XX, to wiek wysiłków i postępów w każdej dziedzinie.

W obecnej dobie kobiety na równi z mężczyznami stoją przy warsztacie pracy, dodając po cegiełce do wielkiego gmachu kultury i cywilizacji. Pracują na wszystkich polach i wywalczają sobie coraz nowe prawa; stanęły na wysokości zadania, obejmując zawód sędziów, adwokatów, lekarzy, inżynierów itp.

Lecz nowoczesne tempo wymaga wielu wysiłków nerwowych przy pracy.

Co jest najlepszym odpoczynkiem? Oczywiście uprawianie sportu i wychowania fizycznego w formie gimnastyki.

Nie ma chyba kobiety, która by chciała starzeć i brzydnąć. Każda chce być piękną, młodą i zawsze się podobać. Ten atut właśnie powinien decydować o tym, aby starać się uchronić od przedwczesnego starzenia, zmarszczek i zwiędłej cery. Czyż można się uchronić, pracując w dobie obecnej w warunkach, zmuszających

do pozostawania w jednej pozycji, wdychania zepsutego powietrza i wysiłku wzroku? Pożałowania będzie godny widok kobiety, która nie umie zużytkować wolnych godzin na bez troską i radosną zabawę zwaną sportem.

Sport potęguje naszą sprawność fizyczną, a przez to ogólnie życiową. Zyskujemy na odporności w stosunku do życia.

Uprawiajcie sport! Ciężka praca zawodowa będzie Was mniej męczyła. Będziecie zdrowsze, a przez to weselsze, pogodniejsze, zdolne zwiększyć wydajność swej pracy. Oko zachowa blaski młodości, skóra gładkość i świeżość, mięśnie sprężystość i elastyczność. Po cóż wędnać przedwcześnie, po cóż szukać kamieni filozoficznych „na młodość” w salonach kosmetycznych, kiedy tyle ich leży na boisku sportowym. Schylcie się panie i z głośnym śmiechem ciśnijcie nimi wysoko pod niebo! Śmiech jest przywilejem młodości.

Poco zwiędłe rysy na twarzy? Poco usuwać je z takim trudem elektrycznymi masażami? Szukajcie innego lekarza: radości sportowych wyczynów.

Pracownice biurowe — świeża zielen trawy i jasne słońce dadzą odpoczynek zmęczonym oczom!

Pracownice igły — niech odprostują się Wasze plecy w pięknym rzucie dyskiem!

Robotnice, zmęczone i blade z warsztatów i fabryk — idźcie na boisko i czerpcie tam to, czego wam najwięcej brak i czego najwięcej potrzeba w waszym ciężkim życiu: siły, odprężenia nerwowego, radości i śmiechu.

Nazajutrz wróćcie do pracy świeże, spokojne, pogodne i uzbrojone w siłę wytrwania na stanowisku zawodowym.

Sport idzie do kobiet z pysznym manifestem, z wielką kartą praw człowieka do radości życia. Mówi on: „Kobiety, łączcie się w hufcach WF i PW i klubach, a będziecie zdrowe i młode i piękne, odporne na trudy, sprawne i twórcze w pracy!”

Kobieta egipska we współczesnym Egipcie

O kobiecie egipskiej mówi się, że jest brudna i leniwa. Rzeczywiście tak jest, ale na wsi i to dzięki warunkom, w jakich ona przeżywa. Gospodarstwo biednego araba (wieśniaka) znajduje się w opłakanym stanie. Chata (z mułu rzecz nego, z Nilu), bez okien, komin pośrodku izby, dym wychodzi przez dziurę w pułapie. Wody, jak lekarstwa — mało — trzeba oszczędzać. Woda koloru żółtawego, brudna, zawierająca często zarazki tyfusu. Jeśli chodzi o lenistwo, to decydujący wpływ wywiera klimat.

Kobieta na wsi szybciej się starzeje. Weześnie wychodzi za mąż, dużo pracuje a do tego częste porody czynią ją już w 20 roku życia starą.

Mieszczanki nie rosą czarezaflu (zasłony) i ubierają się po europejsku, na ogół dość śmiesznie, bez smaku. O wiele ładniej wyglądają w swoich narodowych strojach, aniżeli w europejskich sukienkach.

Dziewczęta, które uczą się w szkołach średnich, są inteligentne, ale brak im oglady towarzyskiej, brak im kultury.

Studentka egipska pod żadnym względem nie dorównuje studentce europejskiej. Dużo mówi się o równouprawnieniu kobiety egipskiej. W praktyce wygląda to niestety inaczej. Walczą o swoje prawa kobiety egipskie, chcąc dogonić kobietę zachodu. To jest konieczna, bo obyczaj i prawa w Egipcie są przeciw kobiecie. Kobieta wchodnia nie ztraciła dotąd cech leniwej hurysy. Jest wciąż upośledzona. Gdy jest młoda, jest niewolnicą rodziców, a po zamążpójściu niewolnicą męża, który jest jej „panem i władcą”.

Małżeństwa przeważnie kojarzone są przez rodziców. Rzadko się zdarza, że narzeczeni znają się i spóykają przed ślubem. Młoda dziewczyna nie ma prawa sama wybrać sobie męża.

Kobiety wychodzą za mąż w wieku 12 lat na wsi, w mieście zaś w wieku 15—16 lat. Mężczyźni żenią się w wieku 16 lat na wsi, i 18—19 lat w mieście.

Panna młoda nie dostaje żadnego posagu. Narzeczoną kupuje sobie żona. Dziewczyna jest sprzedawana przez rodziców, a cena jej zależna jest od następujących czynników: 1) wiek (im młodsza, tym droższa), 2) pochodzenie, 3) uroda, 4) stan materialny kupującego (przyszłego męża).

Chociaż koran (święta księga muzułmańska) pozwala, ale wielożenstwo kwitnie tylko na wsi. Wieśniak robi to z wyrachowania. Żony jego są bezpłatnymi robotnicami, ciężko pracują, a on czerpie z tego korzyści.

Największe zacołanie występuje w Górnym Egipcie. Niewierność żony uważana jest za zbrodnię, która okrywa hańbą nie tylko rodzinę, ale cały ród. Czasami są to urojone domysły, a mimo tego niewinna ofiara ginie z rąk męża, lub brata.

Haremów w Egipcie nie ma. Rozwód dla mężczyzny jest bardzo łatwy. Wystarczy, aby mężczyzna powiedział: „odejdz z mego domu, nie chcę, abyś była moją żoną”.

Kobieta wraca do swoich rodziców. Jeśli ma dzieci, to mogą z nią pozostać tylko do lat 7. Ojciec dzieci daje rozwiedzionej kobiecie na ich utrzymanie, a potem zabiera je do siebie.

Jeśli chodzi o wychowanie dzieci, to chłopcami rodzice więcej się zajmują, niż dziewczętami. Od najmłodszych lat wpaja się chłopcu, że jest silniejszy, lepszy, mądrzejszy od dziewczynki. Słowo jego jest rozkazem. Nie dziwnego, że później wyrastają na tyranów i faryżków. W dziewczynkach zaś zabija się duszę. Na każdym kroku poniża się je, dlatego też są złe i zepsute.

Kobiecie (poza księżniczką krwi) nie wolno żądać rozwodu. Kobieta nie ma głosu. Stara się ona wciąż o względy męża i nie przebiera w środkach. Jest intrygantka, gotowa w podstępny sposób zgładzić swoją rywalkę, która stanie na drodze jej szczęścia. Często przeciętne mężatki gorsze są od wykołejonych dziewcząt.

Niedawno ktoś wysunął w senacie zabawny wniosek o wprowadzeniu „mundurów” dla kobiet. Kobiety egipskie musiałyby nosić długie, czarne suknie, zapięte pod szyję, z długimi rękawami. Na to narzucałyby szeroką, czarną mantylę, aby zakryć kształty kobiece. Ktoś inny wysunął nowy wniosek. Chodzi o to, aby kobiety nie ukazywały się na plażach w kostiumach kąpielowych, bo to jest wbrew zasadom moralnym i wbrew nauce proroka Mahometa. Nie wiadomo, czy oba te wnioski wejdą w życie.

Życie towarzyskie różni się zupełnie od naszego. Nie ma wspólnych przyjęć ani też zabaw. Dom arabski nadal stanowi dwa odrębne światy. Tam przyjmuje on wyłącznie mężczyzn. Drugi to królestwo pani domu i jej przyjaciółek.

Prace nad uśmierzeniem prostytucji są dopiero w zaczątkach. Instytucje te

trudno skasować, bo przynoszą ogromne zyski. Kobiety sprzedaje się z lepszych domów do gorszych, gdy z wiekiem traci ona swoją wartość. Wydostać się stamtąd nigdy nie może i przeważnie nawet nie pragnie.

Reformatory struktury obyczajowej kraju na modłę europejską spotkali na

swej drodze opór ludzi, którzy chcą zachować dawne tradycje i obyczaje. Nie chcą nawet słyszeć o europeizacji Egiptu, Walka trwa. A rezultatem jej jest olbrzymia ilość rozwodów i skandali towarzyszących we wszystkich sferach społeczeństwa.

Dziennik Dżabagi.

Piękność w życiu kobiety

Być zawsze piękną! Jakież to wielkie pragnienie wszystkich bez wyjątku kobiet; uroda, wdzięk, to potęgą wszechmocne, którym się nikt oprzeć nie jest w stanie.

Lecz w czym właściwie leży uroda kobiety?

Jakiś słynny estetyk przedstawił typ, który posiadać miał wszelkie, według jego zapatrywań, warunki, obliczone z matematyczną dokładnością. Podług jego zdania kobieta powinna posiadać trzy rzeczy białe: cerę, zęby, ręce, — trzy rzeczy krótkie: zęby, uszy i nogi — trzy rzeczy szerokie: piersi, czoło i przestrzeń między brwiami; — trzy rzeczy małe: głowę, nos i podbródek; — trzy rzeczy wąskie: usta, stan i nogę w kostce.

Gdyby tak liczyć miano, jak mało wdziałibyśmy ładnych rzeczywiście kobiet na świecie a w końcu wynikłoby z tego, że jedynym czarem kobiety jest młodość. Ta bowiem posiada chyba, owe wyżej wymienione warunki. Tak jednak nie jest, bo jak często piękność kobiety trwa całe życie.

Każdy wiek ma specjalny swój urok i odrębną właściwą sobie piękność. Bywają twarze o wyrazie szlachetnym, mówiącym. Osoba, posiadająca tego rodzaju urodę, nie zmienia się prawie nigdy. Artysty, poeci, zwą to pięknnością duszy, — a ta ujawnia się nazewnątr w wyrazie ust, oczu, głosie, wreszcie w każdym ruchu. Bywają często i twarze zupełnie miłe, niewytrzymujące żadnej krytyki, gdy się je mierzy cyrklem klasycyzmu, a jednak jak często te właśnie twarze wywierają na mężczyznach wrażenie silne, potężne i taka uroda, przewalczy młodość i świeżość

i nie przejdzie z latami. Młody wiek, właśnie ta wiosna życia trwa tak krótko, następuje po niej wiek średni — lato życia, najtrwalszy może, bo trudno jego rozciągłość obliczyć na klepsydrze życia. Kobieta zdrowa, obracająca się w korzystnych warunkach, może błyszczeć długo, doszedłszy lat średnich, stwarza sobie drugą młodość, daleko trwalszą niż pierwsza.

Ileż ta kwestia poruszała umysłów! Od najdawniejszych wieków starano się zawsze, by powstrzymać w życiu kobiety tę chwilę przełomu, w której pożegnać musi wszelkie namienne przyjemności życia. Chemicy łamali sobie głowy — i wreszcie nie wymyślili nic innego nad puder i szminki. A jednak były kobiety, które posiadały tajemnicze środki i niestety zabrały je ze sobą do grobu.

Mówią, że „piękna Helena” była już dawno niemłoda, gdy wybuchła wojna trojańska.

Diana de Parties miała lat 36, gdy pozyskała serce Henryka II. Król liczył wówczas lat 20 i wiemy z historii, jak bardzo ją kochał.

Paul de Maintenon była w 43 roku, gdy ją poznał i pokochał Ludwik XIV.

Panna Alado, sławna artystka dramatyczna, była najpiękniejszą w 45 roku życia.

Pani Recamier słynęła z urody od 35 do 55 roku życia.

Młodość to uczucie nieokreślone, nieda się zmusić żadnym prawem, a jeżeli młodość czaruje sama sobą, wdziękiem i pięknnością, to wiek pozyskuje serca i rozum doświadczeniem, harmonią całej istoty i wielu innymi przedmiotami, jak często w jesieni kwitną najpiękniejsze róże.

„Niedozwolony zabieg”

Po naszej oświeconej współczesności grasują jeszcze przeraźliwe barbarzyństwa. Klapsy są ciągle w użyciu. We Francji za karę kładzie się dzieci do łóżka (!), a u nas, po bezskutecznym stawianiu do kąta, oznajmia się stanowczo: „nie dotaniesz dzisiaj leguminy”.

Czy obserwowaliście kiedy dziecko zasądzone do objadu, którego rozkoszy punktu kulminacyjnego, czegoś dla czego jedyne w pojęciu ukaranego warto żyć — ma być ono pozbawione? Zupa i mięso nie idą przez gardło. Oczekiwanie napina nerwy... Do ostatniej chwili nadzieja ścisła serca — a nuż się zmilują? A kiedy wreszcie na stół wjeżdża krem czy budyń, czy nawet kompot, rozpacz bierze górę, oczy tryskają fontanną łez i nieszczęsny dzieciak z płaczem ucieka od stołu, nie mogąc wytrzymać Tantalowej męczarni.

Jakiż jest motyw tej modnej jeszcze na nieszczęście kary? Dlaczego raczej nie pozbawiamy dziecka mięsa czy jarzyny?

„Bo tego potrzebuje jego organizm”, „bo mogłoby mu to zaszkodzić”, bo w ten sposób pozbawia go się tylko przyjemności”.

I właśnie pozbawiając dziecko należnej mu dawki cukru przynosimy mu ogromną szkodę, bo wtedy nie dajemy mu składników neutralizujących zniechęcenie mięśni, osłabiamy rozwój umysłowy. Dziecko pozbawione leguminy jest głodne i dobrze wie dlaczego płacze. Kara w postaci pozbawienia koniecznej dla niego słodczy stoi na poziomie tortury średniowiecza. A stosuje się ją łatwo i często jako rzekomo lekki chwyt pedagogiczny. Zaiste tacy rodzice zasługują na pozbawienie ich cukru — przynajmniej przez miesiąc, a wtedy przekonali się na sobie o dotkliwosci tego prawdziwie niedozwolonego zabiegu.

Hasło: „Nie wolno karać dzieci pozbawieniem leguminy” jest jednym naczelnych postulatów najnowszych badań z dziedziny higieny.

Jak utrzymać świeżość ciętych kwiatów

Kwiaty cięte tak długo pozostaną żywymi, na jak długo wystarczy woda, pochłonięta przez powierzchnię cięcia — dlatego lodygę trzeba ciąć jak najwięcej ukośnie. Najodpowiedniejszą porą do cięcia kwiatów są godziny ranne. Po zcięciu zaraz włożyć je do wody. Dobrze jest nie wstawiać kwiatów zaraz do ciepłego pokoju, ale wynieść je choć na kilka godzin do chłodniejszego pomieszczenia.

Kwiaty, które mają w lodygach mleczko, powinny być wstawione zaraz po ścięciu do ciepłej wody, a później dopiero do zimnej. Do takich kwiatów należą maki.

Wodę trzeba zmieniać codziennie, a co jakieś 2—3 dni przycinać ukośnie pod wodą końce lodyg ostrym nożem, lodygi należy skrać o ca 2 cm. — Jeżeli lodygi pokrywają się śluzem, należy go usunąć przez splukiwanie pod kranem lub prosto wycieranie każdej lodygi miękkim gałgankiem. W zimie, jeżeli kwiaty cały dzień stoją w pokoju centralnie ogrzewanym, a więc suchym, to na noc dobrze jest wynieść do zimnego pokoju, a w lecie wystawić na dwór.

Często dodaje się do wody pewne chemiczne środki w celu podtrzymania okresu świeżości kwiatów. I tak dodawane bywają: kwas cytrynowy, glukoza, aspiryna, siarczan magnezu $Mg SO_4$, sól kuchenna, węgiel drzewny. Przy dodawaniu jednak tych środków trzeba być ostrożną, bo nie każdy z kwiatów jednakowo reaguje na dany środek. Lepiej najpierw zrobić sobie małą próbę, biorąc do niej 2—3 kwiaty. Ze środkami chemicznymi, o których wyżej wspomniałam przeprowadzane były za granicą specjalne doświadczenia w Instytucie Botanicznym. — Wyniki tych doświadczeń były następujące: Najodpowiedniejszym środkiem do przedłużania okresu świeżości okazała się glukoza, natomiast siarczan magnezu mniej, ale w każdym razie stanowi i on cenny środek.

Sól kuchenna $Na Cl$ i aspiryna przyczyniają się do zmniejszenia wytrzymałości kwiatów i dlatego nie są godne polecenia.

Niżej powiem kilka słów o niektórych kwiatkach ciętych.

Jednym z najmniej trwałych kwiatów ciętych, choć bardzo pięknych są dalie. Podobno — bardzo dobrze wpływa na nie dodatek do wody aspiryny w ilości 0,1% — a także soli kuchennej, w tym samym procentowym roztworze. Kwiaty dalii bardzo szybko więdną w ciepłym pomieszczeniu, a pączki nie rozwijają się zupełnie.

Na przedłużenie okresu świeżości lwiej pasczy najlepiej działa glukoza. Aspiryna wpływa wyraźnie szkodliwie — zmniejsza odporność rośliny. Kwiaty lwiej pasczy należy oczyszczać ze śluzu pod kranem co 2—3 dni.

Tyle o poszczególnych kwiatkach, sprawa przedłużenia okresu świeżości kwiatów jest tak cenna, że bardzo miło byłoby nam, gdyby szanowne czytelniczki, mające w tej dziedzinie doświadczenie, podzieliły się cennymi wiadomościami na łamach „Świata Kobiety”.

Amerykański przepis na małżeństwo

W jednym z amerykańskich pism kobiecych znajdujemy następujący przepis na postępowanie z mężami.

Nie prowadź męża nigdy na nudne wizyty. O ile chcesz żyć z mężem w zgodzie, nie rób mu porządków na biurku, gdyż biurko jest pięta Achillesowa każdego „pana domu”.

Przy obiedzie nie mów o rachunkach i pamiętaj, żebyś zawsze chodziła w domu porządnie ubrana, a co najważniejsze uczesana. Mylnie jest zdanie niewiast, że w domu mogą chodzić byle jak ubrane i że szkoda czasu na czesanie się, gdy nie ma się zamiaru wychodzić.

Pamiętaj, że najbardziej nawet zakochanego męża może zniechęcić widok zawsze niedbale ubranej i rozczochranej żony.

Pamiętaj, że gdy mąż czyta gazetę, nie wolno mu pod żadnym warunkiem przeszkadzać.

Nigdy nie mów mężowi o swoich flirtach i powodzeniu u mężczyzn.

Pamiętaj, że obiad musi być zawsze punktualnie podany.

Nie rób mężowi wymówek, gdy przeprowadzi niespodziewanie na obiad swego przyjaciela.

Słuchaj zawsze męża, gdy daje Ci rady jak się masz ubierać.

A najważniejsze nie rób mężowi nigdy scen zazdrości, gdyż to nie odniesie i tak żadnego skutku, a niepotrzebnie wprowadza ferment w życie małżeńskie.

Ciekawi jesteśmy, czy po zastosowaniu się Amerykanek do powyższych rad, małżeństwa w U. S. A. będą trwalsze niż dotychczas.

Radzimy jednak i naszym żonom wziąć do serca powyższe rady.

Wpływy wojny na modę

Rok 1946 będzie bardzo ważny dla angielskiego przemysłu konfekcyjnego, nie tylko dlatego, że nowe materiały wełny i jedwabiu wyjdą z przedziałni, lecz i dlatego, że wielcy twórcy mody rozpoczynają pierwszy rok pokoju serią kolekcji, które po raz pierwszy naprawdę pokażą londyńską powojenną modę.

Słów kilka o jarzynach

SZPARAGI

Jest to jarzyna nie tylko pożywna, ale smaczna. Po oskrobaniu i wyplukaniu powiązać szparagi w pęczki po 10 sztuk i włożyć do rondla lub waniatki, zalać gotującą się wodą, zagotować szybko, wodę odlać i powtórnie zalać świeżą gorącą wodą, w ten sposób nigdy gorzkie nie będą. W czasie gotowania włożyć jedną łyżkę masła, wsypać soli i odrobinę cukru i gotować szparagi nie dłużej niż 30-40 minut na mocnym ogniu. Gdy będą gotowe, wyjąć je na durszlak, żeby ociekły, rozwiązać łyżką i układać na półmisku łyżkami do środka, wreszcie oblać je zarumienionym masłem z bułeczką.

KALAFIORY

Dobroć tej jarzyny zależy głównie od jej gatunku, kupując kalafior, należy wybierać białe i ściśle. Obrane z liści i oskrobane z wierzchniej skórki wyplukać i zalać wodą, do której wsypać i łyżkę soli, lub wlać i łyżkę octu dla oczyszczenia z robaków, poczem włożyć je w rondel z ukropem osolonym, zagotować raz i odlać, zalać powtórnie lekko osoloną gotującą się wodą i gotować pół godziny. Gdy będą miękkie, wyjąć je ostrożnie na sito lub od razu na półmisek i ułożyć kwiatem do góry w ten sposób, żeby utworzyły jedną dużą sztukę, poczem zlać wodę z półmiska i oblać masłem zarumienionym z bułeczką.

Moda męska na 1946 rok

James Laver, najwybitniejszy znawca brytyjski w dziedzinie mody, był dobrym prorokiem. Jego twierdzenie, że wszelkie zmiany w dziedzinie mody męskiej wynikają z typów umundurowania, zostało obecnie udowodnione.

Przed wojną kurtka krótka sportowa lub bluza do golfu kończyła się w pasie ujęta w pasek gumowy szerokości 3 cali; nowe modele brytyjskie z brązowego lub złotawego zamszu, skóry lub aksamitu bawełnianego, są wykończone jak mundury wojskowe z prostą linią od ramion do pasa i wykazują wpływy dobrze skrojonego munduru polowego.

Innym objawem wpływu wojny jest kurtka, sięgająca bioder, wzorowana na kubrakach, noszonych przez armię brytyjską i amerykańską, lecz z długim rękawem, z mankietem i wykładanym kołnierzem.

Nowe rodzaje tkanin w kratkę, z odmianami wzorów, zapowiadają na rok 1946. Będą z nich koszule do polowania lub na wakacje, noszone z kołnierzem lub otwarte. Materiały te, w dwóch lub trzech kolorach będą sprzedawane jedynie w magazynach z konfekcją męską.

Wywabianie plam

Plamy z atramentu

Wywabianie plam z atramentu zależy od rodzaju atramentu. Zwykły atrament fioletowy daje się łatwo usunąć, kolorowy również, znacznie trudniej już atrament do piór wiecznych, zawierający w sobie żelazo. Po usunięciu barwika pozostające w tym wypadku plamy rdzawe trzeba niezależnie usuwać.

W bieliźnie, np. w obrusach, należy świeżo zrobioną plamę natrzeć solą i wymoczyć w gorącym mleku.

Przy kolorowej wełnie i bawełnie stosujemy glicerynę, a następnie wodę z mydłem. Z materiałów jadalnych świeżą plamę udaje się zwykle usunąć terpentyną.

Leśne, kolorowe sukienki po wyplukaniu plamy w zimnej, czystej wodzie, namoczyć w kwaśnym mleku.

Mydła nie używać, jeżeli radzimy początkowo splukać plamę, to jedynie dla usunięcia nadmiaru atramentu, który wprawdzie pod działaniem kwaśnego mleka czy maślanek zblednie, ale może dalej pozachodzić.

Z płótna dają się plamy z atramentu usuwać, jeżeli na szklankę wody weźmie-

my 80 gramów kamienia winnego i 40 g soli szczawikowej. Samą tylko plamę napuścić i zaraz zimną wodą splukać. Jest to środek ostry, mogący nadwerzężyć tkaninę.

Przy drobnych splamieniach wystarcza sok z cytryny.

Po usunięciu atramentu żółtą plamę usuwać ciepłym 10 proc. roztworem soli szczawikowej, poczym zaraz wyplukać, albo zastosować 10 proc. roztwór dobrze ciepłego burmolu, który następnie zaraz splukać.

Z rękawiczek najlepiej plamy atramentowe usunąć burmolem.

Plamy z atramentu kopiowego

usuwają się dość łatwo, ponieważ zawierają dużo gliceryny. Barwik usuwamy burmolem, reszta schodzi przy użyciu benzyny, a często wystarcza woda z mydłem.

Plamy od tuszu

usuwają się najlepiej przez obfite stosowanie mydła. W razie plam uporczywych zastosować dodatek do mydła 1-2 proc. petrolenu lub sulfolu. Żółte ślady usunąć 10 proc. roztworem soli szczawikowej.

Kącik oszczędnej gospodyni

Salatka ze szpinaku z serem.

50 dkg szpinaku, 5 dkg sera szwajcarskiego, pokrajanego w cienkie plasterki, 10 dkg śmietany.

Szpinak po wymyciu sparzyć obficie wrzątkiem, potem przelać zimną wodą, obesuszyć, pokrajać na kilka centymetrów długie kawałki, wymieszać z serem, zaprawić słoniną.

Rabarbar smażony w cieście.

Filiżanka mleka, dwa jaja, mąka, rabarbar.

Do mleka wbić dwa żółtka, rozbić dobrze z mąką, której dać tyle, aby było gęściejsze ciasto, jak na lane kluski. Wmieszać lekko z pianą. Obrany i pokrajany na kawałki długości kilku centymetrów rabarbar, sparzony na godzinę przedtem, osuszyć i obepać cukrem.

Przed samym smażeniem każdy kawałek maczamy w cukrze, później w tym cieście i smarzyć jak jajka. Gotowy posypać jeszcze cukrem po wierzchu.

Galaretka z rabarbaram

Pół l wody, pół kg rabarbaru, 20 dkg cukru, 6 listków żelatyny, kawałek wanilii. Obrany rabarbar pokrajać na kawałki, wrzucić na syrop (1 szklanka wody, 20 dkg cukru i wanilia) i gotować 5 minut, poczym wlać 1 szklankę przegotowanej wody i włożyć wymoczoną żelatynę. Zamieszać, przestudzić i wylać do formy oblanej wodą i obsypanej cukrem i pozostawić w zimnym miejscu do zastygnięcia.